Nr. 127. Lwów, Niedziela dnia 23. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 28 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.-O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Ratujmy Śląsk Cieszyński.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Morawska Ostrawa, 18 maja.

Na żelaznym moście, łączącym Gruszów z Morawską Ostrawą, widnieje od tygodni olbrzymi napis, wymowniejszy od wszelkich komentarzy i długich wywodów, charakteryzujący dosadnie psychę czeską: „Polskie świnie za Wisłę!“, wypisał kredą na spojeniach mostu nieznany wielkoczeski szowinista, a obeldze tej podłej użycza oficjalnej sankcji uzbrojony legjonarz, strzegący dzień i noc, prócz mostu, i tego napisu, na który spogląda ze znaczącym uśmiechem. A opodal, w oknie wystawowem księgarni, bije w oczy barwna mapa, przedstawiająca w czerwonym kolorze państwa sprzymierzone z Czechami, wrogie zaś w czarnym. Obok Węgier, plama czarna sięga poprzez całą nizinę nadwiślańską.

Megalomanja czeska nie szuka już obsłonek, w otwarte gra karty, nie kryje już w ciemnych magazynach luf armat, których długie szeregi oglądać można na dziedzińcach tutejszych koszar. Polska, wróg odwieczny, wojna — to słowa, któremi witają się Czesi, to temat ciągły wynurzeń ich prasy, rozmów w kawiarniach i debat w klubach. Z tego też tylko stanowiska patrzeć musi ten, kto zrozumieć chce dokładnie to, co się obecnie na Śląsku Cieszyńskim dzieje. Tu nie chodzi już zgoła o wyraz woli ludności tubylczej, lecz o zdobycie jak najkorzystniejszego stanowiska na wypadek wojny, którą czuć w powietrzu. Plebiscyt, to puste słowo, w które na Śląsku nie wierzy nikt, od hr. Manneville'a aż do najprostszego górnika, każdy bowiem zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że dzień głosowania byłby hasłem do ogólnej walki. — Silniejszy zająłby miejsce koło urny, nie dopuszczając przeciwników do oddania głosu. Dzisiejsze zmaganie się polskiej ludności z terrorem czeskim, to rodzaj walki przedwyborczej, to zdobywanie terenu, by na wypadek, gdyby najwyższa rada obstawała przy plebiscycie, nie dać się ubiegnąć przeciwnikowi, i stojąc na silnem stanowisku, uniemożliwić jego kontrakcję.

Sytuacja z godziny na godzinę groźniejsza, huk strzałów rozlega się po całem Zagłębiu, przyspieszając nieunikniony wybuch otwartej walki orężnej. Napady czeskich terrorystów stają się coraz zuchwalsze, miejsce kija zajęły rewolwery i granaty ręczne, automobile ciężarowe podwożą bandy do osad polskich, niejednokrotnie kryjąc wewnątrz karabin maszynowy. Załogi francuskie i włoskie, słabe i bezsilne, wychodzą z każdej interwencji rozbrojone i zdemoralizowane.

Górnik i robotnik polski stracił już cierpliwość. Wyrzucani gwałtem z ojcowizny, uciekają z żonami i dziećmi przed uzbrojoną zgrają czeską na polską stronę, zaciskają pięście, przysięgają zemstę, z ciężkiem westchnieniem powtarzając słowa, od których rozbrzmiewa dziś Śląsk cały: „Gdzie Polska, czemu na to wszystko pozwala?“, i kończą krzykiem rozpaczy swe żale, widząc katowane kobiety i niemowlęta, „Rodacy! pomocy! wojska, wojska!“. Nie o politykę już tu chodzi, lecz o krew polską, o lud bezbronny, żyjący pod grozą okropnego terroru, niepewny jutra, mienia i życia.

Nieodrodny spadkobierca Husa, nie cofa się

O bohaterską postawę wojsk naszych

rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie.

Warszawa (Pat). Komunikat sztabu generalnego z 21. maja.

Na południe od Dźwiny i na Berezynie trwają zacięte walki. Nieprzyjaciel siłami ściągniętemi z frontu łotewskiego i nowo uzbrojonemi formacjami armji robotniczej zasila ciągle oddziały, przeprowadzające od tygodnia bezustanne ataki. Uderzenia nieprzyjaciela skierowane od 20. maja głównym impetem wzdłuż toru kolejowego **Połock-Głębokie i na górnej Berezynie załamały się na bohaterskiej odporności naszych oddziałów**, które wszędzie **przechodząc do kontrataków, wzięły jeńców i karabiny maszynowe.** W walce powietrznej nasi lotnicy zestrzelili 2 aparaty nieprzyjacielskie.

Na linji kolejowej Żmerynka-Wierbuła nieprzyjaciel usiłował zaatakować nasze pozycje w rejonie Nowosiółek. Atak załamał się jednakże w ogniu naszej piechoty.

Pozatem na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Ludność cywilna donosi o panice, jaką wśród nieprzyjaciela szerzą ukraińskie oddziały partyzanckie, działające na jego tyłach.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

Kuliński, generał-podporucznik.

Łotwa łączy się z Litwą i Niemcami?

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle wiadomości prywatnych z Kowna, istnieje podstawa do nawiązania rokowań w sprawie zawarcia sojuszu niemiecko-litewsko-łotewskiego.

Anglja użyczy Polsce pomocy na wypadek niemożności zawarcia pokoju.

Londyn. (PAT.) Havas. Bonar Law jeszcze raz przemawiając w izbie gmin w kwestji wojny polsko-rosyjskiej, zaprzeczył, jakoby rząd angielski miał zamiar wytoczyć wojnę bolszewikom. Najlepszym sposobem ich unicestwienia ma być dopuszczenie narodu rosyjskiego do pracy. Co się tyczy Polski, to **rząd angielski nie będzie zachęcał Polski do przeciągania wojny, lecz w razie rzeczywistego nieudania się próby zawarcia pokoju, Wielka Brytanja będzie musiała dopomóc Polsce.**

—o—

Strajk górników w Karwinie.

Robotnicy stawiają komisji międzynarodowej ultimatum.

Cieszyn. (Pat.). Stosunki aprowizacyjne w Czechach, a tem samem części Śląska, pozostającej pod administracją czeską, stają się wprost katastrofalne. Zniżono racje mąki do połowy, a i tego ludność nie otrzymuje. Wskutek braku żywności wybuchł wczoraj **strajk na pięciu szybach w Karwinie.** Dziś stanęły tam wszystkie kopalnie i obie koksownie. Razem **strajkuje przeszło 10 000 robotników. Robotnicy postawili komisji międzynarodowej ultimatum żądając natychmiastowego usunięcia żandarmerji czeskiej i przyłączenia Karwiny do prefektury polskiej.** Czesi ściągnęli całą masę żandarmów, których jednak nie umieścić w jednym gmachu. Żandarmów pilnują wojska włoskie, gdyż tłumy robotników polskich oblegają budynek. Na ulicach Karwiny nie śmie się pokazać ani jeden żandarm czeski. W Cieszynie bawi deputacja robotników. Komisja nie chce się zgodzić na przyłączenie Karwiny do administracji polskiej, a w Karwinie tłumy czekają na odpowiedź. Noc dzisiejsza może przynieść niespodzianki.

Stan wyjątkowy w Cieszyńskiem.

Cieszyn. (Pat) Międzynarodowa komisja wydała następujące rozporządzenie:

„Ze względu na panujące niepokoje w Księstwie Cieszyńskiem, jak również ze względu na zajścia, zagrażające osobistemu bezpieczeństwu, komisja międzynarodowa w Cieszynie zawiesza, w myśl ustawy z dnia 5 maja 1859, Dz. p. p. nr. 66, aż do odwołania, postanowienia art. 8, 9. 10, 12, i ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867, Dz. p. p. Nr. 142, wskutek czego na całym obszarze wschodniego Śląska Cieszyńskiego nabierają mocy obowiązującej wyjątkowe przepisy zawarte w §§ 3—7 wymienionej ustawy z 5 maja 1859 Dz. p. p. nr. 66.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 22 maja 1920 roku“. Następują podpisy komisji.

Czechy nie są w stanie wyżywić Zagłębia.

Cieszyn. (Tel. wł.) Polska delegacja przy komisji międzynarodowej otrzymała od czeskiego delegata Matouscha propozycję objęcia aprowizacji Zagłębia karwińskiego przez Polskę. Rząd polski oświadczył zgodę, czyniąc ją jednak zależną od równoczesnego objęcia zarządu administracyjnego Zagłębia.

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.) Ludność wzburzona wskutek zupełnego wstrzymania sprzedaży chleba. Rząd czeski wstrzymał swego czasu cały import, pragnąc w ten sposób podnieść walutę. Sytuacja aprowizacyjna pogarsza się ustawicznie wskutek czego stanowisko rządu czeskiego **nie da długo utrzymać.**

nawet przed znieważaniem świątyń; czerń uzbrojona wpada niespodzianie nad ranem do polskich kościołów, odprawia tam świętokradzko nabożeństwo husyckie; kościół, według reguł kanonicznych musi być zamknięty, ksiądz, najsilniejsza, obok nauczycieli, ostoja polskości w Cieszyńskiem, zostaje bez kontaktu z ludnością, utraciwszy główną swą broń, ambonę.

Nie mogąc cukrem i koroną zjednać górnika polskiego, starają się obecnie Czesi wywołać rozdwojenie w obozie polskim, wywieszając sztandar komunizmu. Propaganda bolszewicka szerzy się szybko, stwarzając poważne niebezpieczeństwo; zbałamucony robotnik częstokroć idzie na lep zręcznie prowadzonej agitacji, nie przeczuwając, kto nią kieruje.

Obok typu renegata Czecha Koždonia stworzyły ostatnie dni typ renegata bolszewika Łacynę, który na odbytym w Piotrowicach wiecu wystąpił z programem dyktatury proletarjatu, mający połączyć Czechów z polską klasą robotniczą.

Misja międzynarodowa przygląda się walce z wyżyn olimpijskich hotelu „Pod Jeleniem“, zadowalniając się rolą biernego widza. Władza koalicyjnych reprezentantów kończy się za bramą hotelu, jedyną ich bronią muzyka bersaglierów, przebiegająca codzień Cieszyn, wzbudzając nieustanny podziw u „Gretchen“ i „Fritzchen“. Z Francuzami na Śląsku nikt się nie liczy, rozporządzenia hr. Manneville'a pozostają na papierze, a panami niepodzielnymi Zagłębia są żandarmi czescy, pracujący według dyrektyw biura plebiscytowego w Ostrawie, kierowanego z Pragi.

Rozwiązania kwestji cieszyńskiej drogą plebiscytu wobec tego stanu rzeczy, spodziewać się nie można, jedynie interwencja militarna może położyć kres chaosowi, w który popadł Śląsk a który kosztuje ludność polską mienie całe i życie. Obowiązkiem całego narodu jest pomódz braci cierpiącej niewinnie, obowiązkiem jest zająć stanowisko zdecydowane, nie cofające się przed użyciem najradykalniejszych środków. Polska zgodziła się na plebiscyt pod warunkiem, że ludności daną będzie możność swobodnego wyrażenia swej woli. Czesi zgwałcili wolność Ślązaka, uczynili plebiscyt niemożliwym, musimy więc odpowiednie wyciągnąć z tego konsekwencje, cofać się nam pod żadnym warunkiem nie wolno. Historja kresów wschodnich znajduje w Cieszyńskiem wierne powtórzenie. Chwiejność naraziła nas tam na ciężkie walki, żołnierz polski przywrócił mieczem straconą równowagę i zdobył Państwu powagę na Zachodzie.

Polska nie pragnie wojny, lecz gdzie ona konieczna dla obrony praw naszego narodu, tam nie czas na politykę i dyplomację. Wici wzywające Polaków na Cieszyn zrobią w dni kilka więcej niż stosy aktów, petycyj i zażaleń. **Śląsk musi być nasz i będzie nasz!** **Dr. T. Lub.**

Pogrom w Orłowej.

(Od naszego korespondenta z okupacji czeskiej).

Karwina w maju 1920.

Bolszewizm czeski w Zagłębiu Cieszyńskiem przechodzi w orgję bestjalstwa, jak gdyby lud czeski chciał zawtórować konferencjom Benesza z Trockim i okazać się godnym sojuszu z największymi terorystami świata. Czując, że traci pod nogami grunt, intryga czeska ucieka się do coraz cyniczniejszych i prawdziwie szatańskich pomysłów. Obecnie rządzą w kraju bojówki, żandarmerja ślepo spełnia ich rozkazy, a koalicja proteguje. A muszą oni prowadzić równocześnie dwie gry — z jednej strony dyskredytować Polaków, z drugiej strony odwodzić uwagę ludzi od fatalnych stosunków aprowizacyjnych. Właśnie zanosiło się na strajk na tle głodowem. Czesi więc sfingowali zamachy. W sobotę 15 b. m. o 3 rano podminowali w Orłowej kilka domów i wywołali eksplozję. Jak rzecz cała była przygotowana, dowodzą okoliczności. Domy polskie były pilnowane przez żandarmerję i bandy czeskie już od północy; przy wybuchach nie zginęła ani jedna osoba, w dziesięć zaś minut po wybuchu — jak na z góry umówiony alarm — zdołali już poaresztować profesorów gimnazjum polskiego i znaczniejszych obywateli. Oblężono busrę polską i znęcano się nad dziećmi. Nad uwięzionymi pastwiono się okrutnie. Kto jeszcze nie chce wierzyć, jak zwierzęca i brutalna jest dusza czeska, niech zjedzie choćby do Cieszyna, gdzie zdołały się schronić niedobitki pogromów czeskich. Inżynier Kedroń walczy ze śmiercią. Nad nim znęcał się tłum czeski z szczególną pasją. Obity, zbroczony krwią, dźwignął się na chwilę z ziemi, a wówczas dzicz czeska zawyła z nową wściekłością, okładając go dalej laskami. Nakoniec rzucono go ze schodów. Jakaś wyjątkowa Czeszka, nie mogąc znieść widoku nieludzkiej kaźni, zawołała na głos: Cierpi, jak Chrystus! Objawy tego współczucia opłaciła własną skórą, którą jej zaraz wygarbowali jej szlachetni rodacy. Szanowany powszechnie, w podeszłym wieku, obywatel Möhwald, dostał od pobicia pomięszania zmysłów. znanego księgarza Nowaka wywleczono na rynek i kazano wznosić okrzyki na cześć republiki czeskiej; wielu omdlałych z bólu wrzucono do rzeki. Katechetę polskiego, ks. Juroszka i prof. Gogulskiego zaprowadzono do gminy, gdzie bili ich czescy ajenci żelaznemi sztabami po głowie, plecach i rękach. Tam urzędował przedstawiciel czeskiego komitetu plebiscytowego i ten zarządzał aresztowania.

Jest to obraz, nie wymagający komentarzy! Cierpienie ludu śląskiego dorównuje już martyrologji Sybiru, bo w nikczemnej duszy czeskiej zbratała się ze sobą podłość Meternicha i dzikość wieszatela Murawiewa. A gdzież ta trybuna, z której opisane bestjalstwa czeskie nabrałyby europejskiego rozgłosu? Wypadki obecne przechodzą już wszelkie granice. Inteligencja w Zagłębiu stopniała już do minimum. Ostatnia intryga pozwoliła Czechom zadać cios ostateczny gimnazjum polskiemu w Orłowej, na który długo się przygotowywali. Z innych miejscowości wyrzucają szkoły ludowe, pozbawiając dzieci polskie oświaty. A na to wszystko przewodniczący misji koalicyjnej p. Maneville miał oświadczyć, że są to zwykłe zajścia. Doszły tu wieści, że Kraków w odwet za rugi polskie wyrzuca Czechów z mieszkań na bruk, jak to robią u nas. Trudno, by na polskim chlebie tuczyło się to polakożercze plemię.

—o—

Zamach na Kółka rolnicze.

SPRAWA POŁĄCZENIA TOWARZYSTW ROLNICZYCH:

Gorączkowa lecz i tajemnicza wre praca nad połączeniem Oddz. Kółek rolniczych z Tow. gospodarskiem. Dlaczego zwykli śmiertelnicy nie wiedzą nic o tej pracy? Mogą to chyba powiedzieć twórcy tajemnicy, naśladowcy tajnej, lecz fatalnej zarazem w skutkach dyplomacji. Jeżeli jest tajemnica, widocznie muszą być jakieś poważne powody po temu Jaka może wyniknąć szkoda z publicznego poruszenia wymienionej na wstępie sprawy? Jest to przecie sprawa publiczna, obchodząca najszersze warstwy społeczeństwa małopolskiego. Dotyczy ona zarówno włościan i ziemian, jak i inne warstwy, chociaż te ostatnie w mniejszym zakresie.

Kółko rolnicze obejmuje wszystkie dziedziny życia duchowego i ekonomicznego włościaństwa polskiego. Jacy są i będą kierownicy wymienionej instytucji tacy będą włościanie, a więc z górą 75 proc. narodu. Inteligencja, żyjąca ze stałych dochodów pracy zawodowej jest również bardzo w tem zainteresowana, gdyż jej to przypada rola mózgu w Kółkach rolniczych. Ona Kółka prowadzi w charakterze pracowników płatnych i honorowych, jak tego dowodzi statystyka (patrz XXXI. Sprawozdanie z czynności Tow. Kółek rolniczych za r. 1913.). Otóż według niej w 1862 Kółkach rolniczych spełniali obowiązki ziemianie 3.4 proc., duchowni 18 proc., nauczyciele 8 proc. **włościanie** 61 proc., osoby innych zawodów 1.1 proc., nieobsadzone 8.5 proc. Zastępcy przewodniczącego: ziemianie 0.1 proc., duchowni 2.3 proc., nauczyciele 2.2 proc., włościanie 83 proc., osoby innych zawodów 6.6 proc., nieobsadzono 5.8 proc. Sekretarza: Ziemianie 0 proc., duchowni 0.9 proc., nauczyciele 19 proc., włościanie 66.6 proc., osoby innych zawodów 10.5 proc. i nie obsadzone 3 proc.

Otóż statystyka wymieniona mówi dokładnie, że inteligencja pracująca, tak wykształciła włościan, że

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 100

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Podgarniał ją coraz władniej pod siebie i szukał ustami ust..

— Uciekniemy razem.. Panią będziesz i królową.. Obsypię cię skarbami i przepychem.. Gdzieś daleko, spokojni i szczęśliwi.. Daj usta! Uciekniemy.. — powtarzał głuchym głosem.

Odwracała głowę i wciąż rwała się i prężyła lecz zmógł ją i w gorące rozchylone wargi wpił się nagle płomiennym pocałunkiem.

Objęcia dziewczyny rozchyliły się po chwili bezwładnie — jak rozdarty kwiat i z ust wyrwał się stłumiony krzyk bólu. Płakała gorzko, gorzko płakała, gdy ją puścił.

— Przestań, ukochana!.. — pocieszła ją pochylony nad nią.

— Miłowałem cię od pierwszego spotkania. Wróciłbym nietylko po złoto, ale i po ciebie.. Teraz zaraz oddałbym ci cały ten skarb, ale ziemja zamarzła.. chcę jednak, abyś wiedziała, czego nikt nie wie i czego nikt się nie dowie.. Chcę, abyś w razie mej śmierci została bogatą, wolną, wspaniałą panią.. Słuchaj więc uważnie: Jest na brzegu rzeki, niedaleko waszej łachy, stary samotny modrzew...

Zatuliła mu usta ciepłemi rękami.

— Milcz!.. Nie chcę.. Stało się.:.

— Powiedz, że mię kochasz!

Milczała, leżąc bez ruchu na wznak z szeroko otwartemi utkwionemi w ciemności oczyma.

Znowu ją przygarnął do siebie, już powolną i została z nim do świtu.

XXV.

— Nie gadaj mi dziewczyno, że ci nic nie jest!... Nie gadaj mi!.. Przyjrzyj się w lustrze! Chudniesz, czerniejesz, oczy podkrążone. Na nogach się słaniasz!. Zaraz powiadaj, co ci jest!.. — nastawała pani Wojciechowa, chwytając córkę za rękę i podprowadzając ją do okna.

Za szybami, po przez alabastrowe koronki zamrozu grał cudny słoneczny dzień, dochodziły wesołe głosy chłopców i stukot walu toczącego się na omłotowem tokowisku.

— Co ci jest?.. — powtórzyła stara, wstrząsając córkę za ramię.

— Nie wiem!.. — odszepnęła cicho dziewczyna, czerwieniąc się po uszy i pochylając głowę, żeby ukryć nabiegłe do oczów łzy.

— Widzisz, jest ci coś! Nie sypiasz pewnie!?

— Sypiam, mamuchno, sypiam!.. — broniła się gorąco.

— Muszę ja w to wejrzeć.. Jutro jedziemy do doktora!.. — postanowiła Zagnańska.

— Nie trzeba, mamuchno, doprawdy.. Bóg świadkiem, nic mi nie jest.. To przejdzie, to już przechodzi.. Zaraz się poprawię.. Zobaczysz!::

— Zobaczymy. Dobrze, jeszcze poczekam, ale kłaść się musisz wcześniej, a nie markować po nocach, jak to przyuczyłaś się robić.. Słyszę, jak tam nieraz się po kuchni tłuczesz!.. Co tam robisz..

— Nic. Porządkowałam na górze moje stare rzeczy.. Teraz kiedy zaczęła się taka drożyzna na ubranie, warłoby niektóre przenicować.. choćby mój kortowy kaftanik, który przyniosłam.. — dodała na wiszące koło drzwi odzienie.

Pani Wojciechowa rzuciła badawczy wzrok w tę stronę.

— Pewnie, żeby można!..

— Dlatego też musiałam górę zamknąć, bo mi chłopcy wyciągali rozmaite szmaty na podbicie pod chomonta, na rozmaite swoje potrzeby.. A to przecież teraz takie drogie i niewiadomo, co będzie...

— Tak, tak!.. Dobrze!.. Ale głównie o sobie powinnaś pamiętać i, Boże uchowaj, nie przeziębić się! Dziś mróz srogi.. Nie wyjdziesz, ja sama wszystko na dworze zrobię!.

Cały dzień czuła Frania z przerażeniem tkliwy i badawczy wzrok matki na sobie..

— Nie wytrzymam!.. — mówiła cicho do siebie. — Nie wytrzymam!..

Miała ochotę przypaść do tych nóg kochanych i opowiedzieć wszystko. — Ale rozumiała, że wtedy Tereszczenko musiałby odejść natychmiast i przerażenie o jego los oraz rozdzierający ból wieczystej utraty lodowaciły jej usta i czyny.

— Jeszcze jeden dzień!.. Może nareszcie Tadzik coś.. zrobi..

Gdy dzieliła się swemi obawami z Tereszczenką, ten nie zdawał się bardzo niemi przejmować..

— Matka może lada chwila tu zajrzeć!..

(C. d. n.).

Kółkach rolniczych oni zajmują pierwsze miejsce na wszystkich stanowiskach nawet sekretarzy, następnie idzie inteligencja pracująca, na bardzo szarym końcu widzimy ziemiaństwo — sąsiadów tych — jak samo zawsze głośno zaznacza, starszych braci i opiekunów. Cyfry temu przeczą, — jak widzimy — i to tem jaskrawiej występuje, że niema ani jednego ziemianina na stanowisku sekretarza Kółka rolniczego. A przecież ziemianie mają najwięcej wolnego czasu i najmniej troszczyć się muszą o byt.

Dlaczegoż dziś i to w okresie najzażartszej walki włościan o ziemię, będącej w rękach ziemian, walki w której ziemianie poruszają niebo i piekło, aby nie oddać jej włościanom, dlaczego — pytam — w tym okresie dążą do połączenia swojej organizacji towarzystwa gospodarskiego, z organizacją włościańską, dotąd samodzielną, z Kółkami rolniczemi? Jakaż jest przyczyna tego ze wszech miar ciekawego zjawiska socjalnego? Wszak ziemianin to konserwatysta w bardzo znacznej większości. Przecież połączenie takie, to mezaljans stanowy? Bo i dziś, nawet w tyglu przewrotu ustrojów społeczeństw, ziemianie nie uznają włościanina za równego sobie i dojrzałego obywatela.

Przypatrzmy się bliżej nakreślonemu zjawisku i spytajmy, na jakiej to zasadzie ma nastąpić to połączenie? Czy słuszne i szczere jest wypowiedzenie się ziemiaństwa b. Królestwa polskiego podczas marcowego br. walnego zebrania tamtejszych Kółek rolniczych a mianowicie: ziemiaństwo uznaje, że włościanie sprawami skupiającemi się w Kółkach rolniczych najlepiej sami pokierują (na spółkę z inteligencją pracującą, takie moje zapatrywanie), lecz nie dziś jeszcze, gdy posiadają za mało wiedzy i tresury społecznej, by już obecnie niemi kierowali. Przeto ziemiaństwo, jak dotychczas, nadal się będzie niemi opiekować. Gdy tak mówi ziemiaństwo b. Kongresówki, może i te same argumenty przytaczają i nasi ziemianie.

Zajrzyjmy przeto na chwilę do projektu statutu połączonych towarzystw. Może tam naprawdę zobaczymy idealne pobudki ziemian w tej sprawie. Otóż organizacja przyszła zbudowana jest na następujących stopniach: Kółko rolnicze (gmina), Okręgowe Towarzystwo rolnicze (powiat) i centralny zarząd (cała Małopolska). Członkami Kółka rolniczego są chrześcjanie płacący 12 K rocznej wkładki. Członkami okręgowego Tow. roln. są delegaci Kółek rolniczych po 1, względnie po 2, oraz członkowie bezpośredni; wpłacający 400 mk. tytułem wkładki. W centrali, składającej się z delegatów Tow. okręgowych, mogą zasiadać członkowie honorowi ze stanowczym głosem do 1/3 ilości wszystkich członków centrali. Są niemi ludzie zasłużeni w dotychczasowych towarzystwach rolniczych i mężowie nauki. Jest to projekt stanowy i nie demokratyczny.

Cyfrowo tak mniej więcej się przedstawia sprawa. Kółek rolniczych we wschodniej Małopolsce będzie w najlepszym razie 1200 delegatów ich do okręgowych Towarzystw rolniczych około 1800. Gdy wielka własność liczy jednostek gospodarczych z górą 3.000, to wynika stąd, że w okręgowych tow. roln. zmajoryzują oni włościan, a w Centrali zmniejszą jeszcze wpływy włościańskie i ich znaczenie członkowie honorowi, który jeżeli nie wszyscy, to w olbrzymiej większości iść będą po linji ziemian. Wynika stąd, że tu włościanie zrobią mezalians ekonomiczny z ziemianami i to tem większy, że dzieje się to w okresie odbudowy rolnictwa. Wysyłając delegatów (np. powiatowy komitet i okręgowy pomocy rolnej) do instytucji rządowych i reprezentując wobec nich interesy rolnictwa, będą siłą rzeczy bronić w pierwszym rzędzie swoich interesów, przeciwdziałać wprowadzeniu w życie reformy rolnej, co uniemożliwi rychłe zagospodarowanie odłogów i zaostrzy stosunki wiejskie i odbije się przedewszystkiem na robotnikach i inteligencji pracującej po miastach w sposób katastrofalny. Inteligencja pracująca musi dokładnie rozejrzeć się w przykrem swojem położeniu i otrząsnąć się z dotychczasowego wpływu ziemian (oni to w przeważnej mierze do dziś wszechwładnie kształtowali życie duchowe i ekonomiczne narodu zapomocą szkoły, administracji, sądownictwa itd.). Każdy łączy się z tym, który mu więcej korzyści daje. Jakie nam korzyści dali ziemianie — twórcy przywilejów wszelakich, tego dowody mamy niestety, w nędzy materjalnej i torturach moralnych pracującej inteligencji.

Dlatego opinja publiczna musi się poważnie zająć sprawą połączenia towarzystw rolniczych, która — jak to wynika z omawianego przez nas projektu — jest dowodem, że obszarnicy chcą zapanować nad ruchem ekonomicznym i społecznym wsi. Złączenie tow. rolniczych może się tylko dokonać na podstawie równych praw tak dla wielkich jak i małych rolników. Obecny projekt, reakcyjny, i szkodliwy; jest nie do przyjęcia, a zjednoczeniu mającemu się dokonać na takich podstawach, należy się jak najostrzej przeciwstawić.

Agronom

———o———

Ze Zjazdu literatów w Warszawie.

To zjazd, jakiego jeszcze nie było. Nie było w dawnych złotych czasach, ani w złych niewoli — ani w najnowszych. Zjechali się pracownicy pióra z całej Polski. Sprawiła to potrzeba, konieczność zrzeszenia się ostatnich niezrzeszonych, ostatnich najbardziej wyzyskiwanych ku największej szkodzie ogółu. Wszystkich łatwiej było zorganizować, nawet najciemniejszy tłum, niż tych indywidualistów, idących swemi własnemi drogami, nie troszczących się wiele o materjalne potrzeby. A przecież fala, ogarniająca wszystko, i tych porwała, przykład tym razem z dołu idący pociągnął górę.

Główne zadanie zjazdu, zorganizowanie ludzi pióra, udało się — powstał związek. To też jednak zadanie zabrało najwięcej czasu — wskutek tego nie można było omówić rzeczy pod względem ideowym niewątpliwie ważniejszych, zwrócono tylko na nie uwagę przez rezolucję.

Ze zjazd taki się odbył, że zrzeszenie ludu pióra doszło do skutku, jest niewątpliwie duchowa zasługa Żeromskiego, w czyn wprowadzoną przez organizatorów zjazdu. To też zjazd, ceniąc tę zasługę, te wysiłki wielkiego twórcy, przyjął wniosek Grzymały Siedleckiego, aby projekt akademji literatury, przedłożony zebraniu przez Żeromskiego, przyjąć bez dyskusji. Wybrano tylko komisję, która miała się zająć jego realizacją. Ta część winna była być najważniejszą i najciekawszą częścią zjazdu — omówienie tak bardzo ważnej sprawy, jak najwyższej instytucji literackiej, rzeczy w naszych dziejach zupełnie nowej, przez literatów zgromadzonych z całej Polski mogło było dać podstawy głębsze dziełu, przez wielkiego twórcę poczętemu. Usunięcie dyskusji nad tem odsunęło najważniejszy punkt i nadało całemu zjazdowi charakter zjazdu pospolitego, z którego nie wyniosło się wrażenia, że to była elita duchowa z całej Polski.

Dalszą część przytłumiły sprawy natury materjalnej i formalnej. Wiele mówiono o prawie autorskiem, długo zastanawiano się nad statutem, nim został zatwierdzony z pewnemi zmianami, dłużej zastanawiano się nad prawem spuścizny literackiej, mało czasu zostało na omówienie Rady artystycznej, propagandy sztuki polskiej za granicą, księgarni nakładowej. Tracono nieraz czas nad formalnościami, nie mającemi znaczenia. Na zgłoszone referaty w liczbie 19 nie zostało zupełnie czasu, a były wśród nich bardzo ważne poruszające istotne zagadnienia życia umysłowego współczesnego. Poruszano te sprawy tylko w formie wniosku bez dyskusji. Do takich najważniejszych wniosków zaliczę wniosek Krajewskiego o upaństwowienie jednego z teatrów w Polsce. Sprawa teatru nie wypłynęła zresztą na porządek dzienny, nawet nie było jej w owych 19 proponowanych referatach. I to był jeden z najważniejszych braków zjazdu. Cóż bowiem w dziedzinie sztuki ważniejsze nad teatr?

Pod jakimkolwiek kątem widzenia na tę sprawę spojrzymy, zawsze będziemy musieli przyznać, że to jest najwyższy wyraz słowa. Najwyższy wyraz w pojęciu twórczem, jakiego zawsze używali nasi wielcy, gdy chcieli wypowiedzieć najistotniejszą treść swej duszy (że tylko przypomnę Dziady, Nieboską, Lillę Wenedę, Wyzwolenie) i najwyższy wyraz w pojęciu oddziaływania na życie. Teatr może i musi być kiedyś szkołą piękna i podnoszenia duchowego dla szerokich mas. Dziś jest przedsiębiorstwem prywatnem, przeznaczonem dla ludzi mających pieniądze. Gdy się patrzy na repertuary polskich teatrów, przepełnione obcemi miernotami, uwzględniające z rodzimej sztuki rzeczy najczęściej najmniej tego godne, a pomijające oryginalne wysiłki twórcze, gdy się widzi wystawione nieraz arcydzieło bez zrozumienia i jakby z musu, to ma się obraz jakiejś beznadziejności, z której niema wyjścia i widzi się w niedalekiej przyszłości upadek teatru. Dziś jeszcze rywalizuje z kinem starając się do niego upodobnić, jutro może być przez kino wyparty.

Gdy się sobie z tego stanu zdaje sprawę, musi się dojść do przekonania, że ten pierwszy zjazd polskich literatów powinien był tę sprawę wysunąć na naczelne miejsce, powinien był być głosem przestrogi i protestu, powinien był być początkiem pracy w kierunku zmiany — nie zrobił jednak nic prócz uchwalenia rezolucji o upaństwowieniu jednego z teatrów. Dobrze jednak, że choć tę rezolucję uchwalił. Gdy ten wniosek będzie w przyszłości zrealizowany, może zacznie się praca w tym jednym teatrze dla sztuki, nie dla kasy — może sztuka będzie tam rozkazywać, a nie pytać się tłumu: czego chcesz? Może to będzie przykład, który pociągnie.

Cały zjazd zresztą miał charakter czegoś mało przygotowanego, a troską jego główną były rzeczy materjalnej natury. Nie przebijała w nim myśl, aby przebić drogi do oddziaływania piękna na życie, aby ułatwić możność wydostania się wartościom wyższym, w czasie, gdy wszystko zabija troska o byt — a raczej był poddaniem się temu stanowi, wysuwając walkę o byt materjalny na pierwszy plan.

Może następny, gdy się już ten uporał z formalnościami, gdy utorował drogę przez stworzenie związku i zorganizował obronę pracowników pióra, zajmie się rzeczami idealniejszej natury, dążącemi do utorowania drogi pięknu samemu, aby mogło oddziaływać na życie — aby mogło spływać do mas daleko, szeroko, do prostaków; którzy go jeszcze nie znają, a pragną.

S: Tatarówna:

———o———

Organizowanie władz ukr.

Jak donosi prasa ukr., do Winnicy przeniosły się wszystkie centralne urzędy ukr. z Kamieńca, gdzie pozostał tylko jako reprezentant rządu, rektor uniwers. Ohijenko. Do Winnicy przybył też prezydent ministrów I. Mazepa.

Wszędzie po miastach i wsiach zaprowadza się autonomiczne urzędy gminne. Na urzędowe pozycje desygnuje się świadomych obywateli ukr.

W samej Winnicy wre praca organizacyjna, głównie narazie w dziedzinie wojskowej. Wychodzi tu pismo ukr. „Chwila". Ministerstwo komunikacji podjęło już działalność; dla lepszego podziału pracy koleje na prawobrzeżnej Ukrainie podzielone zostaną między dwie dyrekcje, w Kijowie i Odesie.

Na podstawie porozumienia między rządem polskim i ukr. ustalono kurs marki i karbowańca w stosunku 1 : 5.

———o———

Odezwa atam. Petlury do powstańców.

Atam. Petlura wydał następującą odezwę do powstańców:

„Wzywam wszystkich powstańców, wszystkie luźne oddziały, które sformowały się do walki z naszymi gnębicielami, komunistami rosyjskimi, by się jawili u komendantów najbliższych ukraińskich czy polskich oddziałów wojskowych, gdzie będą przyjęci z radością i wysłani dla reorganizacji w trwałe i silne jednostki bojowe.

Jak najbardziej stanowczo zabraniam, by luźne oddziały i części istniały osobno, bo uważam to za rozdrabnianie sił i przestępstwo wobec ojczyzny. Informacyj o najbliższych oddziałach ukr. można otrzymać u komendanta albo przedstawiciela władzy polskiej".

———o———

Z wojskowych spraw ukraińskich.

Dnia 20 b. m. wyjechał Petlura ze swym sztabem do Kijowa.

Brygada galic. siczowych strzelców wstępuje do regularnej armji ukr. razem z resztkami innych oddziałów galic., które pozostały w Winnicy (brygada gen. Bisanza) i na terytorjum, zajętem obecnie przez wojska polskie.

Z rządem i armją ukr. nawiązał również kontakt gen. Pawlenko, obecnie przebywający z armją swą na Chersonszczyźnie. Odesę trzymają w swej władzy wojska ukr. razem z oddziałami Szeparowicza. Na Połtawszczyźnie, Charkowszczyźnie i Katerynosławszczyźnie szerzy się powstanie. Częścią jedną powstańców dowodzi ataman Anheł, który wydobył się z niewoli rumuńskiej.

———o———

Socjaliści czescy przeciw ugodzie polsko-ukraińskiej.

Jak bardzo „braciom“ Czechom nie na rękę ugoda polsko-ukr., wiadomo już powszechnie, ale że wystąpią przeciw niej nawet „wolnomyślni“ socjaliści czescy, tego trudno się było spodziewać. Tymczasem w centralnym ich organie „Pravo lidu“ występuje z całą furją przeciw sojuszowi Ukrainy z „klerykalno-reakcyjną Polską“ dr. F. Sifter, który w zapale irytacji dochodzi nawet do tego, że nie tylko odnosi się negatywnie do państwowości ukr., ale wręcz zaprzecza narodowi ukraińskiemu narodowo-kulturalnej odrębności — i to na łamach tego samego „Prava lidu“, który nigdy o tem nie wątpił, lecz angażował się po stronie ukr., ale wtedy, kiedy chodziło nie o Moskali, tylko o Polaków. Problemu ukr. nie uważa za nic innego tylko za „dawny plan pangermańskiego imperjalizmu wbicia klinu w jednolity świat rosyjski“.

Jasne jest, iż organowi czeskich socjalistów nie podobał się obecny kurs polityki atam. Petlury, jego sojusz z Polską przeciw bolszewickiej Rosji.

Autor karkołomnej elokubracji na tyle jest wzorowy, iż wkońcu przyznaje, iż polityka ta dlatego nie przypada mu do smaku, ponieważ „podkopuje ona republikę czeską“. Inde ira! A więc Polska i Ukraina powinny według pobożnego życzenia Czechów, przedewszystkiem oglądać się na dobro republiki czeskiej, a nie na swoje własne!

W zapalczywości swej dochodzi do takiego absurdum, że wytykając Ukrainie zbratanie się z „klerykalno-reakcyjną Polską“, sam oświadcza, iż sprzymierzeńcem republiki czeskiej przeciw niemiecko-madiarsko-polskiemu imperjalizmowi może być tylko Moskwa „bez względu na formę jej władzy“. Postępowej republice czeskiej wolno więc łączyć się choćby z knutem carskim, ale Ukrainie, jako równej od równego nie można przyjąć pomocy od demokratycznej Polski! Ale to co innego! Wiadomo bowiem, że cały świat boży stworzony jest dla kilku miljonów Czechów wyłącznie i niema nań miejsca dla „reakcyjnych“ Polaków i dla nieistniejących wogóle Ukraińców.

U końca samego imperjalistyczny socjalista czeski puszcza już całkiem farbę i wręcz oświadcza, że przymierze polsko-ukraińskie niweczy Czechom dostęp do Rosji, a zatem sił wszelkich użyć należy, by je rozerwać i unicestwić. Oto przykład „braterstwa Słowjan“ tak „platonicznie“ i gorliwie propagowanego przez Czechów — w swoim, oczywiście, wyłącznie interesie!

Gwałty czeskie na Spiszu i Orawie nie ustają.

Nowy Targ. (PAT.) Międzynarodowa podkomisja spisko-orawska jest nietylko zupełnie bezsilna wobec czeskich gwałtów, gdyż cała załoga francuska składa się na Spiszu z 7, a na Orawie z 18 strzelców, ale nadto spotyka się z lekceważeniem władz czeskich z powodu braku poparcia ze strony międzynarodowej komisji cieszyńskiej. Usposobienie ludności jest coraz gorsze. Obok aktów samoobrony zaczyna ogarniać Spiszaków zniechęcenie. W skuteczność plebiscytu wobec strasznych warunków nikt już nie wierzy. Po ostatnich wypadkach zaszedł nowy wypadek aresztowania obywateli polskich. Mianowicie czterej mieszkańcy wsi Harklowej, powiatu nowotarskiego udali się w sprawach rodzinnych na Spisz. Aresztowano ich pod pozorem zamachu na czeskiego żandarma, którego pozbawili życia prawdopodobnie przemytnicy czescy.

Komisja plebiscytowa w Olsztynie stwierdza gwałty ze strony niemieckiej.

Olsztyn. (Pat) W czasie pogromu uczestników wiecu i pochodu kwidzyńskiego ostatniej niedzieli, zostało wiele osób niebezpiecznie ranionych. Nazwisk wszystkich dotychczas jeszcze nie stwierdzono. Zgraję Niemców, którzy wdarli się do hotelu polskiego „Kasyno“, wyrzucił, z rewolwerem w ręku, porucznik francuski Theweuard. Hotelu tego bronili, przed przybyciem wojsk włoskich, także dwaj inni członkowie misji francuskiej, pp. Martin i Lagresse, z których ostatniego zranili Niemcy niebezpiecznie w głowę.

Międzysojusznicza komisja w Kwidzyniu wydała z powodu tego pogromu następujące oświadczenie:

„Komisja międzysojusznicza wyraża żywe ubolewanie z powodu zranienia kilku osób w czasie wczorajszych manifestacji polskich, życząc im jak najrychlejszego wyzdrowienia. Aresztowanych z powodu zajścia, komisja odda sądowi. Śpiewania pieśni patrjotycznych, co było głównie przyczyną zajścia, policja zakazała. Komisja wyraża zupełnie otwarcie naganę tej części ludności niemieckiej, która, gardząc przestrogami prasy, aby manifestacji polskich nie zakłócała, usiłowała im przeszkodzić, mimo poprawnego zachowania się Polaków w czasie manifestacji niemieckich 25 kwietnia b. r. Komisja zwraca się do komitetów propagandy z prośbą, ażeby zapobiegały wszylkim zamiarom mogącym zakłócić wolność zebrań, gdyż w razie przeciwnym będzie się musiała chwycić środków, któremi się dotąd nie posługiwała“.

POLSKI STRAJK SZKOLNY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (Pat.) Strajk dzieci szkolnych z powodu opornego stanowiska nauczycieli niemieckich wobec nauki języka polskiego rozszerza się coraz więcej na Górnym Śląsku. **Ludność miejska wypędza nauczycieli tych ze swoich gmin.** Dzieci szkolne organizują same posterunki strajkowe, które nie dopuszczają do szkół nieuświadomionych lub łamistrajków. Sprawa szkolna staje się na G. Śląsku coraz poważniejszą. Jeżeli komisja koalicyjna nie zdecyduje się na stanowczy krok zaprowadzenia języka polskiego, należy się obawiać poważnych następstw tego dalszego traktowania Polaków, jako narodu drugiej klasy.

DMOWSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj po południu o godz. 5 przyjęty został przez Naczelnika Państwa p. Roman Dmowski. Audjencja trwała dwie godziny.

AGITACJA BOLSZEWICKA W ANGLJI PRZECIW DOSTARCZANIU BRONI POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.). Ogłoszono tu radjotelegram komisarzy ludowych w Moskwie, w którym bolszewicy wzywają robotników w dokach angielskich, aby odmówili ładowania broni i amunicji dla Polski. Jak wiadomo, istotnie **część robotników angielskich odmówiła pracy przy transporcie amunicji do Polski.**

SOSNKOWSKI UPATRZONY NA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, ma gen.-porucznik Sosnkowski być upatrzony w najbliższym czasie na stanowisko ministra spraw wojskowych. Dotychczasowy minister spraw wojskowych Leśniewski ma objąć dowództwo na froncie.

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 10-tej przed południem rozpoczęły się obrady zjazdu prawników i ekonomistów polskich w sali Filharmonji. Prezesem zjazdu obrano prof. Ernesta Tilla ze Lwowa. W dniu dzisiejszym odbywać się będą obrady w poszczególnych sekcjach.

DELEGAT SŁOWACKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak słychać, bawi tu od kilku dni prezes komitetu niepodległej Słowaczyzny p. Dworzak, który konferuje z osobistościami świata politycznego w sprawie przyszłego ukształtowania się stosunków na Słowaczyźnie.

POSEŁ NIEM. W WARSZAWIE O STOSUNKACH POLSKO - NIEMIECKICH.

Warszawa. (Pat.). Przedstawiciel Niemiec w Warszawie hr. Oberndorf w wywiadzie z członkiem redakcji "Kurjera Polskiego" oświadczył, co następuje:

Niemcom potrzeba spokoju i porządku, by się mogły wyleczyć z ciężkich ran. Celem rządu niemieckiego jest stworzyć przyjazne stosunki z Polską. Niezbędnem jest osiągnięcie zgody między obu narodami, których samo położenie geograficzne i konieczność wymiany gospodarczej stawiają oba państwa w stałą zależność wzajemną. Jestem przekonany, że zgodnem obu narodów życzeniem jest postępowanie względem siebie otwarte, uczciwe i sprawiedliwe.

POBÓR ROCZNIKA 1896.

Warszawa. (Pat.). „Gazeta Poranna“ podaje: Na ulicach Warszawy wywieszono plakaty zapowiadające, że odbędzie się ponowny przegląd poborowych, urodzonych w roku 1896 którzy zostali swego czasu zwolnieni lub uzyskali odroczenie. Dotychczasowe świadectwa uwalniające zostały unieważnione. Pobór rozpocznie się dnia 25 maja b. r. Przegląd trwać będzie do dnia 10 czerwca b. r.

WĘGIEL DLA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). Wedle doniesienia z Paryża, komisja repartycyjna przyznała Polsce 450.000 ton węgla.

Konferencja weterynarzy w sprawie zwalczania nosacizny.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Powszechna“ podaje: Wczoraj w ministerstwie rolnictwa rozpoczęła się konferencja weterynarzy z udziałem inspektorów weterynaryjnych wszystkich dzielnic Polski w sprawie walki z nosacizną, świerzbem oraz w sprawie zaopiniowania dotychczasowych zarządzeń weterynaryjnych dla walki z wymienionemi chorobami.

DWA I PÓŁ MILJARDA NA ZWALCZANIE TYFUSU W POLSCE.

Warszawa. (Pat.). Rada Ligi narodów uchwaliła na cele zwalczania tyfusu plamistego w Polsce sumę 2,000.000 funtów szterlingów, co wedle dzisiejszego kursu wynosi 2 miljardy 550 miljonów marek polskich.

LITWA ŁĄCZNIKIEM MIĘDZY NIEMCAMI I ROSJĄ.

Warszawa. (Pat.). „Kurjer Warszawski“ donosi: Przedstawiciel Litwy w Berlinie udzielił korespondentowi „Königsberger Allg. Ztg.“ informacji o polityce litewskiej i stosunku Litwy do Niemiec. Poseł podkreślił, że wspólność interesów gospodarczych i politycznych Litwy i Niemiec musi doprowadzić do nawiązania jak najserdeczniejszych stosunków między oboma narodami w dziedzinie kulturalnej. Stosunki gospodarcze są już silnie nawiązane, anieli sądzą na ogół. Stosunki polityczne charakteryzuje poseł litewski w sposób następujący: **Litwa musi się stać łącznikiem pomiędzy Niemcami i Rosją.** Z chwilą, gdy Niemcy zechcą nawiązać stosunki handlowe z Rosją, nietylko nie będziemy stawiać żadnych przeszkód, ale przeciwnie ułatwiać je będziemy komunikacją przez obszary litewskie.

POWSTANIE W JUGOSŁAWJI?

Warszawa. (Pat.). „Kurjer Polski“ donosi: Od paru dni trwają w Belgradzie walki uliczne na tle antydynastycznem. Konak jest obleżony przez tłumy. Wojska wierne królowi dały ognia do tłumu, przyczem padło 20 zabitych i 150 rannych. Chorwacja ogłasza niepodległość, Bośnia i Hercogowina żądają szerokiej autonomji. Czarnogóra domaga się wycofania z kraju wojsk serbskich. (Wiadomość ta brzmi co najmniej bardzo przesadnie. — Red.).

POBOŻNE ŻYCZENIA CZESKIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Jak donoszą z Pragi, dziennik czeskie ciągle zamieszczają kłamstwa o ofenzywie polskiej. „Pravo Lidu“ donosi między innymi, że armje sowieckie z Krymu i Kaukazu zabezpieczyły już najważniejsze punkty obrony i że już w połowie czerwca zmiażdżą Polaków. Wojska, wychodzące z Moskwy na front, żegnają osobiście Lenin, Trocki, Kamienew i Sinowiew.

CHŁOPI ROSYJSCY NIE CHCĄ ISC DO WOJSKA.

Warszawa. (Pat.). „Kurjer Polski“ donosi: Dzienniki szwedzkie stwierdzają, że wszystkie urzędowe wiadomości z Rosji zgodne są do faktu, że chłopi rosyjscy oparli się rozkazowi mobilizacyjnemu Trockiego. Chłopi nie chcą porzucić robót w polu i nie chcą słyszeć o wojnie przeciwko Polsce.

—o—

Rząd węgierski podpisał traktat.

Lyon (PAT.) Rząd węgierski zdecydował się podpisać traktat pokojowy.

Lyon. (PAT.) Członek delegacji pokojowej węgierskiej Praznovsky wraca we czwartek do Paryża, gdzie wręczy radzie najwyższej odpowiedź rządu węgierskiego na warunki pokojowe.

Węgiersko-polska izba handlowa.

Budapeszt. (PAT.) Ukonstytuowała się tu węgiersko-polska izba handlowa, której prezesem wybrano wybitnego finansistę węgierskiego Andrassy'ego. Wiceprezydentem jest bar. Albert de Andry, propagator zbratania węgiersko-polskiego.

Niemcy protestują przeciw odłączeniu obszarów Szlezwiku od Niemiec.

Nauen. (Pat) Na interpelację w sprawie odłączenia północnego Szlezwiku, oświadczył na zgromadzeniu narodowem niemiecki minister spraw zagranicznych Köster, że o ile najwyższa rada przy oznaczeniu granic odda rzeczywiście Danji cztery sporne okręgi, to w Niemczech nie będzie spokoju dopóty, dopóki te bezsprzecznie niemieckie terytorja nie zostaną z powrotem połączone z państwem niemieckiem.

TURCY PROKLAMUJĄ ŚWIĘTĄ WOJNĘ.

Londyn. (Pat.). Wedle nadeszłych tu wiadomości proklamowano w Konstantynopolu świętą wojnę. Proklamacja wzywa muzułmanów całego świata do walki w obronie Islamu, oświadczając, że traktat pokojowy, przedłożony Turcji, jest zamachem na Islam.

NOWY RZĄD REAKCJI ROSYJSKIEJ.

Kopenhaga. (Pat.). "Berlingske Titende" donosi, że następca Denikina gen. Wrangel utworzył na Krymie nowy rząd.

Anglja wyrzeka się reakcyjnego rządu rosyjskiego.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Londynu, wedle Amsterd. Telegraaph. Bonaw Law oświadczył w Izbie gmin, że o ile mu wiadomo, gen. Wrangel podlega w Rosji południowej temu samemu rządowi, co Denikin. **Rząd ten jednak nie jest uznany przez rząd angielski** i Anglja nie utrzymuje żadnych stosunków urzędowych z przedstawicielem południowo-rosyjskiego rządu w Londynie.

ROKOWANIA ANGIELSKO-ROSYJSKIE NIE WIODĄ SIĘ.

Paryż. (Pat.). „Petit Parisien" donosi z Londynu, że w rokowaniach delegatów Rosji sowieckiej z zastępcami handlowców angielskich wynikły nowe trudności. Delegaci rosyjscy oświadczyli, że na razie nie posiadają żadnych zapasów na wywóz — Staje się zatem przed alternatywą, że albo to jest prawdą, albo też, że Rosja pragnie swoje zapasy zatrzymać. Z drugiej strony delegaci nie są w stanie dać przemysłowcom, z którymi pozostają w stosunkach handlowych, poważnej gwarancji. Okazali on. wprawdzie gotowość do spłaty w złocie, jednakże przemysłowcy angielscy wątpią, czy Rosja sowiecka posiada jeszcze zapasy złota, któreby mogły wchodzić w rachubę i żądają wymiany towarów za zapłatą w Londynie ręka w rękę, albo zdeponowania należnych sum w jednem z państw neutralnych, albo też złożenia gotówki na jednym z angielskich okrętów wojennych. Przedstawiciele Rosji sowieckiej uznali wszystkie te propozycje za obrażające.

ORGANIZACJA MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

Lyon. (Pat.). Pierwsze posiedzenie komitetu dla organizacji międzynarodowej Izby handlowej odbyło się wczoraj rano pod przewodnictwem p. Clementela, honorowego prezesa francuskiej misji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych.

Nowe granice Danji.

Lyon. (PAT.) Konferencja ambasadorów określiła nowe granice Danji, po zaakceptowaniu ich przez Focha.

—o—

Komunikacja okrętowa między Ameryką a Gdańskiem.

Nauen. (PAT.) Linja Counarda urządza regularną komunikację okrętową między Ameryką a Gdańskiem.

—o—

Warszawa. (Pat.). Kierownik ministerstwa zdrowia dr. Chodźko powraca dnia 23 bm. do Warszawy z Rzymu, gdzie brał udział w konferencji Ligi narodów w sprawie zwalczania tyfusu.

Młodzież akademicka wobec spraw plebiscytowych.

Wczoraj wieczorem odbył się w gmachu Politechniki tłumny wiec techników. Rezolucje powzięte po wyczerpującej dyskusji, wzywają całą młodzież akademicką do wzięcia czynnego udziału w pracach plebiscytowych i stworzenia odpowiedniej organizacji dla podjęcia natychmiastowej akcji w tym kierunku.

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet obrony kresów zachodnich, Lwów, plac Marjacki 10.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Julji p.; gr. kat. Izaji p. Jutro rz. kat. DC. Zielone Święta.; gr. kat. N. 6 SS. Ot. Hl. 6. Wschód słońca 4·07, zachód 7·50.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę o g. 3 „Kupiec wenecki", komedja — o g. 7 „Manon", opera.

W niedzielę o g. 3 „Południca", dramat — o g. 7-mej „Krakowiacy i górale", komedja-opera.

W poniedziałek o g. 3·30 „Gorąca krew", kom. — o g. 7 „Noc w Wenecji" operetka w 3 akt.

We Lwowie.

— **OBROŃCY LWOWA.** Komisja sądowo-lekarska odnalazła onegdaj zwłoki dwóch bohaterów-żołnierzy z czasów walk pod Lwowem, po których do niedawna wszelki ślad zaginął. Byli nimi żołnierze 1 p. strzelców lw. (dziś 38 p. p. strz. lw:) Kazimierz Rządca, ochotnik, słuchacz III. roku politechniki; lat 20 i Adam Wojciech Terlikowski jednoroczny ochotnik kapral, lat 19. Obaj od 1 listopada 1918 stanęli w szeregach obrońców miasta. Dnia 7/12 1918 poszli obaj z Łyczakowa na patrol do Lesienic, tam Rządca padł od kuli ukraińskiej, a zwłoki obdarte, pozostawione na polu, pochowali po kilku dniach miejscowi Polacy.

Terlikowskiego los był cięższy. Wedle zeznań świadków, rannego wzięli hajdamacy do niewoli w Lesienicach uprowadzając ze sobą do Podborzec, gdzie bezbronnego jeńca, bez sądu, na rozkaz dowódcy zastrzelili!

Zwłoki obu cichych bohaterów, którzy dla świętej sprawy swe młode życia dali w ofierze, spoczęły na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Cześć Ich pamięci!

— **WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA SZKOŁY HANDLOWEJ** odbyło się wczoraj. Wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Adam Kauczyński Władysław Ligęza, Wiktor Chajes, Kazimierz Gergowicz, Bernard Połoniecki, Tadeusz Gustowicz i Jan Pawłowski. Uchwalono podnieść wkładki członków zwyczajnych do 24 mk. rocznie, członkowie założyciele płacą 300 mk.

— **RABINEM POSTĘPOWYM** we Lwowie w miejsce sce zmarłego w r. 1915 dra Caro, wybrano dotychczasowego drugiego rabina postępowego dra Samuela Gutmanna.

— **Z POWODU ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ DZIESIĘCIOLECIA ORGANIZACJI SKAUTOWEJ** postanowiła komenda drużyn skaut. we Lwowie stworzyć archiwum oraz wydać księgę pamiątkową hufca lwowskiego.

Ponieważ jednak podczas inwazji rosyjskiej zaginęły prawie wszystkie księgi skautowe, brakuje materjałów za cały czas przedwojennej pracy skautowej. Kom. sk. zwraca się więc do wszystkich tych, którzy przed wojną w organizacji skautowej prracowali by dla jej dobra nadsyłali wszelkie wspomnienia, fotografje, pisma etc.; które jako materjał do archiwum skautowego posłużyć by mogły, lub też by podawali adresy tych którzy jakiejkolwiek pomocy w tym kierunku udzielić by mogli.

Zwracać należy się do Sk. Kom. miejsc., ul. Zmorowicza 8, lub też do Cz. Łacheckiego, Lwów; ul. Batorego 6.

— **ECHA INWAZJI UKRAIŃSKIEJ** Wczoraj przed lwowskim sądem karnym odbyła się rozprawa przeciw pięciu mołojcom ukraińskim, którzy w listopadzie 1918 r. uzbrojeni w karabiny, okradli leśniczego Kazimierza Gałuszkę w Suchodole, nauczycielkę Wilhelminę Knappównę w Chlebowicach i gajowego Piotra Kamińskiego w Podmanasterzu. Szukali oni rzekomo broni, a kradli, co im pod rękę wpadło. Na czele tej bandy stał Mikołaj Szturpakiewicz, buchalter w Bóbrce, a prawą ręką jego był Michał Horbal. Obaj z oddziałem uzbrojonym w karabiny i karabin maszynowy ostrzeliwali dom gajowego Kamińskiego, w którym była jego żona z dziećmi. W ten sposób chcieli wypłoszyć ukrytych tam, ich zdaniem, legjonistów polskich, a gdy się wreszcie przekonali że mniemanie ich jest mylne, okradli Kamińskiego, a w dodatku jego i kilku jeszcze spotkanych koło gajówki Polaków aresztowali. Trybunał uznał wszystkich winnymi zarzuconych im czynów i wymierzył im następującą karę: Michał Horbal 14 miesięcy, Szturpakiewicz 10 miesięcy, Łukasz Olejnik i Iwan Korz po 5 miesięcy, a Michał Jacyszyn 4 miesiące ciężkiego więzienia. Skarano ich też na zwrot szkody, wynikłej z kradzieży.

— **ARESZTOWANIE BANDYTÓW.** Policja lwowska aresztowała w Lewandówce stolarza Eugenjusza Picyklewicza, który powrócił obecnie z obozu koncentracyjnego dla jeńców w Płoskirowie i kandydata nauczycielskiego Michała Bergtrauma. Obaj w listopadzie 1918 r. byli w armji ukraińskiej i jako „heroje" strzelali do bezbronnych mieszkańców Lewandówki przyczem zabity został czeladnik krawiecki Piotr Zawadzki i zranili ciężko w nogę Emilję Schottównę. Dalsze śledztwo co do ich zbrodni prowadzi policja.

W Polsce i na świecie.

— **Uroczyste obchody w rocznicę wkroczenia wojsk polskich.** W Krystynopolu, Bełzie, Ostrowie i Sokalu odbyły się uroczyste obchody w rocznicę wkroczenia wojsk polskich. Obchody były imponujące.

— **Skazanie mordercy.** Przed sądem doraźnym w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciw 17-letniemu Antoniemu Kramarskiemu, terminatorowi ślusarskiemu, który z współudziałem niejakiego Grena, zamordował żandarmów Józefa Szczurkowskiego i Marjana Donnersberga w Przemyślu, oraz komendanta posterunku Nawarę i żandarma Torskiego w Mościskach, tudzież woźnicę Pawła Czorniaka w Przemyślu. Morderstwa dokonali najpierw w Przemyślu, podczas legitymowania ich przez żandarmów, woźnicę zaś zastrzelili dlatego, by mu odebrać konie z wozem i uciekać w stronę Mościsk, drugiego morderstwa dopuścili się w chwili, gdy ich w Mościskach miano schwytać. Gren, raniony przez ścigających, odebrał sobie życie na miejscu. Kramarski siedział w więzieniu przemyskiem, skąd 1 kwietnia uciekł i ukrywał się w Przemyślu, aż do chwili krytycznej.

Oskarżony wypierał się, jakoby strzelał, twierdził, że strzały pochodziły z rewolweru Grena. Trybunał skazał Kramarskiego, jako niepełnolet. na 18 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, twardem łożem i ciemnicą co roku w dniu dokonanego morderstwa.

— **Głód w Hiszpanji.** Z Madrytu donoszą: Drożyzna życia spowodowała wielkie manifestacje uliczne. Tłumy kobiet przeciągają ulicami, domagając się chleba. Policja pilnuje piekarń. Było kilka drobnych starć. Prawie połowa ludności Madrytu jest pozbawiona chleba.

—o—

Rosyjska agitacja we Francji.

„Swiet“, dziennik rosyjski w Ameryce donosi, że w Paryżu pojawiły się liczne plakaty tej treści:

Czy Rosja zdradziła nas? (Francję)
— Nie.
Czy Rosja nas ocaliła?
— Tak.
Czy już koniec z Rosją?
— Nie, kto będzie w przymierzu z Rosją, ten będzie władał światem.

Plakaty wydało francuskie towarzystwo Uniwersyteckie, jak utrzymuje „Swiet“, posiadające wielki wpływ na społeczeństwo.

Komunikaty.

Odezwa Ministerstwa rolnictwa i Dóbr Państwowych do ludności rolniczej w przedmiocie dzierżaw przymusowych.

Wypadki wojenne sprowadziły ogólne obniżenie produkcji rolnej w Polsce. Wiele ziemi leży niezagospodarowanej, a ludność odczuwa dotkliwy brak zboża, które dla zaspokojenia najpierwszych potrzeb trzeba sprowadzać z zagranicy, podczas gdy podniesienie produkcji i należyte zużytkowanie ziemi dla celów rolniczych mogłoby potrzebom powyższym w znacznej mierze zadośćuczynić. Staje się tedy rzeczą bardzo ważną, ażeby jaknajwięcej ziemi było uprawionej.

Dla osiągnięcia tego celu uchwalił Sejm Ustawodawczy w ostatnich czasach dwie ustawy. Pierwsza z nich z 13. lutego 1920 roku (Dz. Ust. Nr. 17. z dnia 25. lutego 1920 r. poz. 86) upoważnia Rząd do udzielenia pożyczek z kredytu w wysokości jednego miljarda marek na zagospodarowanie gruntów leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych. Druga z 18 marca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 28. poz. 165) podaje obowiązkowi przymusowego wydzierżawienia grunty leżące odłogiem, a zdatne pod uprawę rolną, których właściciel lub posiadacz uprawić nie może.

Ustawa pozostawia właścicielom niezagospodarowanych użytków rolnych możność ich wydzierżawienia w drodze dobrowolnej umowy w terminie przez Ustawę wskazanym. Dopiero na wypadek, gdy właściciel z tej możności nie skorzysta, przysługuje organom rządowym prawo wydzierżawienia odnośnych gruntów w drodze przymusowej. W roku bieżącym przysługuje to prawo organom rządowym w czasie od 20. marca do 1. lipca.

W interesie całego społeczeństwa, w szczególności każdego posiadacza ziemi, nie mogącego jej uprawić, oraz w interesie rolników, mających środki do uprawy, a nie posiadających ziemi, leży współdziałanie w podjętej akcji. W tym celu właściciele i posiadacze gruntów, nie mogących ich uprawić dla braku środków czy z innych przyczyn, winni przedłożyć Starostwom wykazy niezagospodarowanych swych gruntów. Rolnicy zaś, którzyby mogli pracować samodzielnie na roli, zwłaszcza bezrolni i małorolni, winni się zgłaszać do Komitetów Gminnych Pomocy Rolnej (w b. zaborze austrjackim — zwierzchności gminnych), ażeby otrzymać w miarę możności do uprawy niezagospodarowane nieużytki. Na podstawie tych zgłoszeń zostaną sporządzone wykazy gruntów niezagospodarowanych, oraz spisy rolników, pragnących wziąć takie grunty w dzierżawę, poczem grunty te zostaną oddane kandydatom w dzierżawę przez starostów na warunkach w ustawie wskazanych. Termin umowy dzierżawnej trwać może najdłużej do 1924 roku.

Osoby, któreby przeciwdziałały osiągnięciu tych w interesie powszechnym podejmowanych zadań, ustawa pozwala karać grzywną do 100.000 marek lub aresztem do 6-ciu miesięcy.

Nie wątpię jednak, że sama świadomość tego wielkiego zadania społecznego, któremu służyć ma ustawa, uczyni zbytecznem stosowanie kar, a podjęta akcja spotka się z całem zrozumieniem ze strony interesowanej ludności, gdyż jedynie tą drogą uliknąć można ciężkim warunkom żywnościowym, w jakich się państwo znajduje.

Warszawa, dnia 29. kwietnia 1920 r.

Minister Dr. Bardel.

—o—

Dzieci na wieś. W niedzielę 23. maja festyn w Brzuchowicach z zabawą taneczną. Różne niespodzianki. — Czysty dochód na kolonje wakacyjne.

—o—

NA DAR NARODOWY 3-go MAJA złożyli w Związku Okręgowym T. S. L.: Urzędnicy Dyrekcji poczt na ręce WP. Tuckiego 574 Mk. 30 fen. Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa na ręce WP. Biechońskiego 1.000 mk. Intendantura DOG. Lwów, Oficerowie 1566 mk. 90 fen., siły pomocnicze kancelaryjne 347 mk. Szkoła w Dawidowie ze zbiórki 193 mk. 61 fen. i dochód z przedstawienia 570 mk. 30 fen., MSO. Centrala Lwów, 343 mk.

—o—

POSIEDZENIE KOMITETU Tygodnia Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 21. bm. o g. 4 pop. w małej sali ratuszowej, na które wszystkich, którzy brali udział w pracy w urządzaniu Tygodnia Czerw. Krz. najuprzejmiej zapraszamy. — Prezydent: Dr. Jurasz, m. p. Wiceprezesowa: A. Niezabitowska, m. p.

Nekrologja.

†

Jan Tomasz Schmar

przemysłowiec

zmarł dnia 21. maja, przeżywszy lat 77.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 23. maja 1920 o godz. 5. po południu z domu żałoby ul. Graniczna 2. (boczna Zamarstynowskiej) na cmentarz w Zamarstynowie o czem zawiadamia

RODZINA.

Ze sportu.

Łódzki klub sportowy „Pogoń“. W obu dniach Zielonych Świąt odbędą się na boisku Pogoni, zawody footballowe. Łódzki Klub sportowy jest czysto polski, założony przez graczy „Cracovii“ Millera i Pollaka. Pogoń wystąpi w swym najlepszym składzie z Wackiem, Garbieniem i innymi swymi Olimpijczykami. Matche w obu dniach rozpoczną się punktualnie o godz. 5 i odbędą się bez względu na pogodę.

„REWERA“ - „POGOŃ“ „Pogoń I. B.“ wyjeżdża do Stanisławowa na Zielone Święta, gdzie rozegra dwa matche z „Rewerą“ stanisławowską.

„PIĘCIOBÓJ“ dla uczniów szkół średnich odbędzie się z końcem czerwca. W skład pięcioboju wchodzą: 1) bieg na 100 m; 2) skok w dal; 3) skok w zwyż; 4) rzut kulą i 5) rzut dyskiem.

Uczniowie, chcący trenować, mają się zgłosić u por. Dręgiewicza, kierownika treningu lekkich atletów olimpijskich.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).



Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Właściciel i współpracownicy apteki pod „Gwiazdą“ M. Krzyżanowskiego (P. Mikolascha) 125 mk.; Przegrany zakład, Borkowski 100 mk.; Telefoniczny Wydział obrachnkowy, dyrekcji poczt i telegrafów 100 mk.

Na cele plebiscytowe: Oddane do dyspozycji przez konsum prokuratorji generalnej we Lwowie Marja Bartłowa 105 mk.; Personal stacji Lwów-Kleparów 21 mk.; W dniu imienin śp. matki B. Starzeńska 10 mk. i Helena Szymonowiczowa 10 mk.; Tow. Gaz Ziemny 1.000 mk.; Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofji Zakrzewskiej M. I. T. J. Zakrzewscy, M. Piwocka 500 mk. 18/V. 1920. Zamiast kwiatów na imien. p. Zofji Napadjewicz ucz. VII. kl. gimn: Król: Jadwigi 70 mk.; Urząd poczt. Sokolniki 307 mk

Na plebiscyt cieszyński: Zebrane w Ekspozyturze budow. S. O. O. Wałowa 2. 100 mk; Dzieci szkolne 6-klas. szkoły w Winnikach jako dochód z przedstawienia 38.45 mk., 10.22 kor; Zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Leszczyńskiego urzędnicy reprezentacji Krak. Tow. Wz. Ubezp. 385 mk; Wincenty Sówek honorarjum znawcy sądowego 100 mk; Biuro kraj. komis. dla włości rentowych 100 kor., 144 mk. VII. Departament magistr. 50 K; Bronia i Józi Bogoniowskie i Stasia Sokołowska w Złoczowie 10 mk.

Na plebiscyt górnośląski: Właściciel i współpracownicy apteki pod „Gwiazdą“ M. Krzyżanowskiego (P. Mikolascha) 125 mk.; Benio Witter z I c szk. Kordeckiego zamiast kwiatów na imieniny swej nauczycielki 10 mk; Urząd pocztowy Bilcze-Wolica 20 mk.

Na plebiscyt spisko-orawski: Właściciel i współpracownicy apteki pod „Gwiazdą“ M. Krzyżanowski (P. Mikolascha) 125 mk; Część dochodu z przedstawienia w dniu 3 Maja Kółko amatorskie „Skała“ nad Zbruczem 700 mk.

Na plebiscyt warmiński: Właściciel i współpracownicy apteki pod „Gwiazdą“ M. Krzyżanowskiego (P. Mikolascha) 125 mk.

Dla żołnierza polskiego: W dniu imienin śp. matki B. Starzewska 10 mk; H. Szymonowiczowa 10 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa (dla K: O: P.): Oddane do dyspozycji przez konsum prokuratorji generalnej we Lwowie Marja Bartłowa 105 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych w obronie Lwowa: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Franciszka Lubaczewskiego, Karolowie Szultisowie 30 mk., Władysławowie Franzowie 20 mk.

Na fundusz wdów i sierot po poległych Obrońcach Lwowa: Jako zebrane datki przy wymianie

pieniędzy w urzędzie podatkowym w Kulikowie 520 marek.

Dla ociemniałych legjonistów: Zamiast mszy św. w 19 rocznicę śmierci matki śp. Antoniny z Szczudłowskich Leskiej — Stanisława Szeremetowa 20 mk, Edward Leski 20 mk.

Na okręt "Młodzieży polskiej": Dzieci szkolne II. i IV. stopnia z Basiówki czwartą ratę 10 mk.

Na sieroty po Alojzym Nardellim: W dniu imienin śp. matki B. Starzewska 10 mk.

Na stypendjum "Obrony Lwowa" dla słuchaczy Politechniki: Ku uczczeniu pamięci śp. ojca dra Jana Blautha inż. Tadeusz Blauth 1.000 mk.

Na Tow: Szk: Lud: Polskie Tow. gimn. "Sokół II" we Lwowie z obchodu 3 Maja czysty dochód 590.75 mk.

Na przytulisko brata Alberta we Lwowie: Biuro krajowej Komisji dla włości rentowych 10 mk., 35 K.

Kursa giełdy.

Lwów, 21. maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)
Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	525·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	800·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	640·—	635·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	565·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	1100·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	700·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	19.000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1300·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	2200·—	—·—	—·—
„Olkos" Zakłady przem. drzewnego	1427—00	4200·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	560·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	3600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	1100·00	000·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	400—00	2130·—	2230·0	2180·—
Tow. Zieleniewski	200—10	2150·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	102·75	103·75	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·09	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	101·50	102·50	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	103·00	104·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	100·50	101·50	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	103·75	104·75	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	99·00	100·00	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	101·00	102·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	100·50	101·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	95·75	96·75
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	95·75	96·75
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	98·00	99·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	95·00	96·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	97·00	98·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	97·00	98·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	97·50	98·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	93·00	94·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	320·—	340·—	000·00
„ „ po 500 rb.	320·—	340·—	—·—
„ „ drobne	280·—	300·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	85·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	14·00	18·00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14·—	18·—	00·00
100 franków franc.	1750·00	1950·—	00—00
100 franków szwajc.	4800·00	5000·00	00·—
1 sterling	950·00	1150·—	—·—
1 dollar amerykański	270·00	290·—	—·—
1 dollar kanad.	210·00	230·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	630·00	650·00	—·—
„ „ po 100	610·00	630·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	490·—	510·—	—·—
„ „ drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie	1300·00	1500·—	—·—
Czeskie korony	520·—	540·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	100·—	120·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	950·—	1150·—	00·—	
„ na Paryż	1800·—	2000·—	—·—	
„ na Zurych	5000·—	5285·70	—·—	
„ na Pragę	540·00	570·00	550·00	547·14
„ na Wiedeń	127·—	147·00	—·—	
„ na Berlin	650·—	670·—	657·14	
„ na Nowy Jork	265·00	295·00	—·—	
„ na Medjolan	1450·—	1650·—	—·—	

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

KURS tańców rozpoczynam i kompletnie wyuczę w najkrótszym czasie NOWICKI Pańska 16. 3526

Posady i prace.

GORZELNIK specjalista w przeróbce buraków cukrowych w całości i ohrzynków poszukuje posady — może objąć posadę magazyniera lub podobną. Łaskawe zgłoszenia J. K. Piekarska 13. 3475

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopczyk do posług w Administracji, wiadomość w Kurjerze. 3530

MASZYNISTA egzaminowany obejmie posadę kierownika elektrowni lub fabryki, dobre świadectwa i długoletni pobyt w pierwszorzędnej fabryce we Lwowie. Zgłoszenia w admin. pod „Maszynista". 3542

BIBLIOTEKARKA z dużą praktyką, specjalistka w zakładaniu katalogów podejmie się urządzić i prowadzić czytelnię na prowincji. Zgłoszenia list. do Admin. pod „Bibliotekarka". 3575

MAGISTER, katolik, obejmie zarząd lub posadę w aptece. Zgłoszenia do Admin. pod „Zarządca". 3573

Różne.

WAŻNE DLA PAŃ! Kapelusze słomkowe każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3 3105

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia Marji Zduńczyk i Jana Gawrońskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego 9. przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chem. czyszczenia, jakoteż kapelusze, futra, pióra i rękawiczki. 3390

INTERES złoty zrobi, zabezpieczy swoją rodzinę, mający znaczną gotowkę, kto nabędzie dziś grunta pod budowę w mieście Lwowie. Zgłoszenia: Magazyn papieru Stanisława Abla, Lwów, Legjonów 11. 3144

INSTYTUT dentystyczny Zygmunta Ludw. Kremera przy ul. Kochanowskiego 16. wykonuje zęby białe i złote, mostki bez podniebienia, korony przerobienia protez, naprawy w jednym dniu. 3436

KTÓRY z PP. Rządców dóbr tartaków lub leśniczych przyjmie na kilka letnich tygodni w lesistej okolicy troje zdrowych osób na wypoczynek. Wywagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia z warunkami proszę: Czołowski, Lwów Kalecza 20. 3448

PRACOWNIA „Kalos" Kopernika 12, naprawa pończoch specjalnemi maszynami, podrobienia, przeróbka. 3449

ABONAMENT na mleko dworskie dla dzieci i chorych, jakoteż na Yoghurt, to jest w sposób bułgarski, napój ochłodzający i regulujący trawienie. Masło wyborne. Sklep ul. Sobieskiego 32, koło Namiestnictwa. 3450

TAPICERSKIE wszelkie roboty przyjmuje Machalski Sapiehy 41. 3544

POŻYCZKI 35.000 k. poszukuję zaraz zabezpieczenie hipoteczne pewne z grzeczności wiadomość Wielmożna Pani Wuchowiczowa Zyblikiewicza 17. 3553

Kupno i sprzedaż:

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 2887

KUPIĘ prawo wodne pod budowę młyna, lub młyn wodny Spiałek Brzeżany. 3389

GARDEROBĘ męską damską dziecinną oraz firanki portjery, dywany kupuje sprzedaje sklep. Minerwa ul. Chorążczyzna 15. 3188

CEMENT gips tylko wagonowo poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 2550

SZAFA pojedyncza, umywalnia drewniana fornirowana, i Obraz św. Karol Boromeusz w ramie oszklony do sprzedania Głęboka 21. oficyny II. p. ganek na prawo. 3574

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz, Pańska 21. Hanak. 3518

PŁASZCZ wieczorny, lekkie sukno koloru jasnej irchy do sprzedania Długosza 12/I między 3—6. 3540

DO sprzedania futro męzkie i żakiecik selskinowy. Akademicka 12. I. p. od 4-5. 3554

WÓZEK na kółkach dla sparaliżowanego do sprzedania. Lwów Tarnowskiego 28 II. na lewo. Od 12-3. 3682

CZARNA koronkowa mantyla okazyjnie do zbycia. Zofii 10. lewy parter drugi korytarz między 3 a 5 g. 3584

LAKIERKI Nr. 37. kupię. Zgłoszenia do Admin. pod „Lakierki". 3585

Papier i Papę we wszystkich sortach oferuje do eksportu

A. GOTTSIEG Wiedeń I. Stefansplatz 4. Telef. 2481. 567

UBRANIA robotnicze 194 garniturów z silnego impregnowanego materjału po 130 marek za garnitur rozsprzeda się detalicznie w lokalu „LAMUS" ul Romanowicza 10. tylko w godzinach od 11-12 przedpołudniem, oraz od 5-6 po południu. Tamże w tych samych godzinach 60 chustek bawełnianych na ramiona haftowanych po 135 marek, oraz 70 takich chustek bez haftu po 95 marek.

NOWE meszty chewrowe i lakierki 38. materję granatową kostyum, samowary, portjery kandelabry sprzedam Ochronek 4. a. I. p. od 4-6. 3549

400 znaczków pocztowych europejskich, każdy inny, za 95 marek, 150 anstrjackich 45 marek, sprzedaje Aleksander Senyk Bereżnica królewska, poczta Żydaczów. Wygląd znaczków bez zarzutu, zapas szczupły. Pieniądze z góry, wysyłka franko. 3579



Mieszkania.

POKÓJ frontowy, umeblowany słoneczny dla solidnego pana do wynajęcia wiadomość w Admin. 3572

WILLA „Wawel" w Krynicy wynajmuje słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem. 3576

OD 1. czerwca będzie pokoik elegancko umeblowany w obywatelskim domu z całem wygodnem utrzymaniem, pościelą i usługą tylko dla zamożniejszych do wynajęcia Zofji 32 a. parter prawy 2-4. 3580

RODZINA 3 osoby poszukuje mieszkania umeblowanego złożonego z jednego lub 2 pokoji i kuchni z ogrodem względnie przy ogrodzie publicznym. Wymagane komfort i czystość. Zgłosić w admin. pod literami P. B. 3583

SANDAŁKI skórzane. **PANTOFELKI** dziecinne, **Białe damskie wysokie** i pantofelki **Refinery** wysokie, **Refinerowe** pantofelki i półbuciki jakoteż ogromny transport **OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECINNEGO** zwykłego i luksusowego nadszedł do **Magazynu obuwia** Leon Teodor **SKRZYPEK** Lwów, Pasaż Mikolascha.

Wozy Sieczkarnie, Młynki, Brony, Kieraty, Ule wyrabia masowo **„Oświęcim"** fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska).

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY **IWONICZ**

Bezpośrednie połączenie kolejowe: Warszawa-Iwonicz, Kraków-Iwonicz, Lwów-Iwonicz.
Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca, sezon II od 20 czerwca do 20 sierpnia, sezon III. od 20 sierpnia do 1 względnie 15 października. 2966
Szczawa słono-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa.
Wskazania lecznicze: Zołzy, kiła, skaza moczowe, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. — W Zakładzie trzy restauracje, dwa pensjonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk. dziennie. Oświetlenie elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. — Poczta. — telegraf, — telefon w Zakładzie. Aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje **DYREKCJA ZAKŁADU**.

SUKNA

w wielkim wyborze

na ubrania męskie, kostyumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie i dziecinne oraz podszewki

poleca

Fabryczny skład sukna

Ralski & Grocholski

Lwów, ulica Rutowskiego liczba 7 (naprzeciw Katedry

DOM HANDLOWO-TRANSPORTOWY

„SŁAWA"

S. Żmijewski i C. Tomczycki

Sp. z ogr. por. 76

Tel. 138-56. — WARSZAWA — Polna 58.

ODDZIAŁY:

Mińsk, Równo, Starokonstantynów, Szepietówka i Żytomierz.

GENERALNE ZASTĘPSTWO

Kijowskiego Związku Giełdowego „Sława" posiadającego agentury i oddziały we wszystkich miastach Ukrainy.

Zakup towarów. Sprzedaż komisowa. Przyjmuje zastępstwa.

Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Grunwaldzkiej za 750.000 Mp.

Willę o 9 ciu pokojach z pełnym komfortem i dużym ogrodem przy **bocznej Listopada** za 550.000 Mp. 3353

Sprzeda ajencja „Fortuna" Lwów ul. Frydrychów l. 6. III. p. od godz. 3-8 popoł

ZAMÓWIENIA

dla fabryki oryginalnych wódek

B KASPROWICZA

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach

przyjmuje tylko

Jeneralna Reprezentacja **„KOMPAS"** Polskie biuro międzynar. handlu

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Krakowie, ul. Smoleńska 16.

Filja we Lwowie 140

Hotel Europejski.

Urzędników i urzędniczek do buchalterji

poszukuje 3443

Bank rolniczy

we Lwowie

ulica Kopernika l. 20.

Kapelusze męskie, damskie i dziecinne

każdego rodzaju w najlepszych gatunkach i najnowszych formach

sprzedaje po cenach fabrycznych

Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych

RUDOLFA NEUWELTA 3102

Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabr.) Przystanek tramwa u H-G

NAKRYCIA STOŁOWE

Z CHIŃSKIEGO SREBRA 2703

ANTONI HALSKI

LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO L. 3.

WINA Węgierskie- i Austryackie

po najniższych cenach poleca

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

SERA KROWIEGO

(TWAROGU)

zakupujemy każdą ilość, nawet ładunki wagonowe. 3430

Szczegółowe oferty uprasza

Mleczarnia Łuczanowicka

KRAKÓW — CZARNOWIEJSKA 70.

METALE

pochodzenia wojskowego i cywilne na mocy upoważnienia władz dla celów wojskowych

skupuje i płaci najwyższe ceny

H. M. Klerski i Ska Lwów, ulica Kopernika 4.

Tanie źródło farby „PALATYN" poleca

H. BIAŁOGÓRSKI, Łódź, Zielona 12.

Za zaliczeniem wysyłam, w cenie mk. 10 za tuzin, kolorowe. — Czarne, zielone i granat mk. 15- 3578

Jednocześnie polecam farbę rotacyjną.

WYROBY ZE SKÓRY, GALANTERJA, PERFUMY

BAZAR GDAŃSKI

sklep chrześcijański. 3533

Lwów, - ul. Wałowa l. 9.

Techników

obeznanych z opracowaniem pomiarów oraz zdolnych rysowników, którzy możliwie już pracowali w urzędach ewidencyjnych dla podatku gruntowego, poszukuje Województwo Pomorskie, Wydział Robót Publicznych IV. 4. Toruń, ulica Leśna nr. 15.

Tamże należy nadsyłać oferty wraz z odpisem świadectw i dokładnym życiorysem. 3462

Zakład kąpieli siarczanych w Lubieniu wielkim

zastał na cały sezon po prowizorycznem odrestaurowaniu kilku łazienek I. kl. otwarty.

Bieliznę i prześcieradła dla użytku kąpielowego uprasza się ze sobą przewieźć. — Cena kąpieli I. kl. Mk. 50 dla wojskowości i urzędników państwowych zniżka. Cena kąpieli I. kl. Mk. 30. 3467

Dzierżawa Zarządu.

INTENDANTURA OKRĘGU GENERALNEGO W KRAKOWIE.

III-25822.

Przy odpowiedziach powoływać się na powyższą liczbę.

KONKURS NA DOSTAWĘ.

Intendantura Okręgu Generalnego krakowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę przedmiotów ekwipunku zimowego, a w szczególności:

200.000 koszul wełnianych.
200 000 par kalesonów wełnianych
200.000 sztuk nabrzuszników wełnianych 3577
200.000 par skarpetek wełnianych
200 000 par ochraniaczy na przegub rąk (mitynek) wełnian.
200.000 par ochraniaczy na kolana (nagolenników) wełnian.
200.000 par rękawic wełnianych
200.000 sztuk szali wełnianych
100 000 sztuk koców wełnianych.

Termin dostawy 1, września 1920 r. Oferty na dostawę całej lub też częściowej ilości należy wnosić do Intendantury Okręgu Generalnego krakowskiego, ul. św. Gertrudy l. 12. w zapieczentowanych kopertach z napisem: „Oferta» najpóźniej do 10 czerwca 1920. r.

Do oferty dołączyć należy wzory oferowanych przedmiotów. Dostawca zobowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 5% oferty, a w razie przyjęcia oferty wadjum to przemienić na kaucję dla zabezpieczenia dotrzymania warunków dostawy, do wysokości 10% ceny oferowanych przedmiotów, w obligach Polskiej Pożyczki Państwowej lub też w gotówce na książkę wkładkową. Kaucja zostanie zwróconą po uskutecznieniu dostawy. Intendantura Okręgu Generalnego zastrzega sobie prawo całkowitego lub częściowego przyjęcia oferty.

Nr. 24. Lwów, dnia 15. maja 1920

KONKURS.

LWÓWSKA IZBA KONTROLI PAŃSTWA

ogłasza konkurs ne obsadzenie kilkunastu posad

starszych kontrolerów

z uposażeniem według kategorji VI. etatu płac, dalej

kilkunastu posad Kontrolerów tudzież posad Księgowych, (VII. kateg.) pomocników Kontrolerów i pomocników Księgowych (VIII. kateg.) wreszcie kilku posad rachmistrzów (X. kateg.) i urzędników Kancelaryjnych (IX., X. i XI. kateg.)

Przy obsadzeniu posad starszych kontrolerów, kontrolerów i pomocników kontrolerów uwzględnieni będą przed innymi, kandydaci, którzy ukończyli uniwersytet lub równorzędne zakłady naukowe i złożyli przepisane egzamina.

Podania zawierające krótki opis przebiegu życia i odpisy świadectw wnosić należy do Lwowskiej Izby Kontroli Państwa, Chorążczyzna 17, a to, jeśli kandydat pozostaje w służbie państwowej lub autonomicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy. 3456

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolnski.